

Proletariusze  
wszystkich krajów  
łączcie się!

# ŁODZIANIN

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 35 (619).	REDAKCJA OTWARTA od 6-8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.	Łódź, Sobota dnia 27 sierpnia 1927 r. Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6-7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.	WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.- złoty. Z odnośnikiem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „	Rok XXII.
---------------	--	--	--	-----------

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398. Cena 30 groszy.

W niedzielę, dnia 28 sierpnia 1927 r. o godzinie 11.30 rano w sali Rady Miejskiej Pomorska 18, odbędzie się

## OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW PARTJI

Wstęp [mają wszyscy] członkowie za okazaniem opłaconej legitymacji partyjnej. Sekretarjat Ł. O. K. R. P. P. S. (-) E. Ajnenkiel.

### Skon łódzkiej rady miejskiej.

Dziwne motywy władz nadzorczych o rozwiązaniu rady miejskiej.  
Krótki bilans działalności rady.

Rada miejska m. Łodzi decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych została nareszcie rozwiązana. Agonia rady była bardzo długą, bo aż od kwietnia 1926 r. t. j. od czasu kiedy frakcje socjalistyczne w radzie, zgłosiły wniosek o rozwiązaniu się rady. Wniosek motywowano złą gospodarką miasta, jak również skończeniem się kadencji. Zgłoszony wniosek przez frakcje socjalistyczne większość rady odrzuciła, motywując, iż rządy tej większości są zbawienne dla miasta, iż w dalszym ciągu obowiązani są „uszcześliwić“ klasę robotniczą Łodzi. Dwaj prawnicy, p. Fichna i Cynarski, jako wyraziciele większości, polemizując z naszym referentem, który dowodził, iż ustawa sejmowa z marca 1922 r. o przedłużeniu rad miejskich, łódzkiej rady nie dotyczy, gdyż rada została powołana do życia po ogłoszeniu ustawy — interpretowali ustawę sejmową w tym sensie, aby żywot rady przeciągnąć jaknajdłużej. Powoływano się wówczas na znajomość prawa i ustaw, chętno się swymi zdolnościami prawniczymi. Władze nadzorcze również wiedziały doskonale, iż kadencja rady skończona, lecz blisko przez półtora roku milczały. Jednakże od chwili zgłoszenia wniosku przez frakcje socjalistyczne, nieomal na każdym posiedzeniu rady bił „dzwon pogrzebowy“ nad głowami rajców miasta. Aż nareszcie ministerstwo spraw wewnętrznych przypomniało sobie, iż należy przeciąć nić żywota łódzkiej rady, a jako powód, województwo przytacza, iż skończyła się kadencja rady miejskiej.

Doprawdy, dziwne motywy rozwiązania rady. Jeżeli władze nadzorcze rozwiązują radę miejską tylko z powodu upływu kadencji, to zapytujemy dlaczego tego nie uczyniły w maju 1926 r., kiedy istotnie w myśl dekretu o samorządzie miejskim kończyła się 3-letnia kadencja rady? Wszak województwo doskonale było poinformowane o wniosku frakcji socjalistycznych i znało przebieg dyskusji, jak również los jaki ten wniosek spotkał. Czy wtedy prawo dla łódzkiej rady innem było, a dzisiaj innem? Wszak dekret o samorządzie miejskim i ustawa z marca 1922 r. i nadal mają niezmienną moc obowiązującą.

Przynajmniej rozwiązanie rady miejskiej są daleko głębsze, czego województwo w swym wniosku nie chce powiedzieć, aby osłodzić żywot dotychczasowej większości. Boć motywami skończenia się kadencji nie może się posługiwać województwo, gdyż przez to stawia siebie w stan oskarżenia jako urząd, który nie dopełnił w swoim czasie swego obowiązku. Tłumaczenie tym, iż obecny minister spraw wewnętrznych inaczej interpretuje ustawę z marca 1922 r., niż jego poprzednicy — jest niepoważne a co najważniejsze, wzbudza tym nieufność wśród obywateli do wszelkich ustaw państwowych, które przy jakiegokolwiek zmianie wyższego urzędnika mogą być dowolnie interpretowane i stosowane. Nas nie obchodzi zmiana ministra, obchodzi nas ustawa. Jeżeli województwo

w 1926 r. nie rozwiązało rady miejskiej, a dziś komentuje swe zarządzenie skończeniem kadencji, to dało dowód braku znajomości ustaw, lub też stronnego załatwienia sprawy. A że niektórzy urzęd-

nicy w województwie łódzkim czasem więcej się czują enperowcami, aniżeli urzędnikami województwa, na to mieliśmy już dowody. Stojąc nad grobem rady, należy nam

### Sakko i Wancetti zostali straceni. Dokonanie zbrodni na niewinnych.

A więc stało się. Wyrok śmierci klasowego Sądu kapitalizmu amerykańskiego nad niewątpliwie niewinnymi ofiarami molocho burżuazyjnego został wykonany w dniu 22 sierpnia r. b. Skazani Sakko i Wancetti złożyli swe życie, wiszące na włosku od siedmiu lat. Nie pomogły protesty całego cywilizowanego świata. Krzesło elektryczne skróciło męczeńskie życie siedmioletnich więźniów. Oh, barbarzyństwo jest tak wielkie, że nie można znaleźć odpowiednio mocnych słów, by napiętnować taką sprawiedliwość. Jest to pierwszy wypadek w dziejach świata, by skazanych męczył przez szereg lat. I za co oni zostali skazani? Czy udowodniono im zarzucane czyny? Nie. Nie chodziło Sądom o dowody winy. Wyrok był wydany dla przykładu, dla postrachu innych. Nie możemy się powstrzymać od umieszczenia poniższych danych, dotyczących się tego ciekawego procesu, zamieszczonego w angielskim piśmie „Czas“ przez bezstronnego obserwatora, który w ciągu siedmiu lat śledził przebieg procesu w szczególach.

Oto jak brzmi rewelacja: Sakko i Wancetti z pochodzenia Włosi, z przekonania swoich byli socjalistami pokroju tołstojskiego. Do chwili aresztowania nie ciążył na nich żaden zarzut i mieli pod względem policyjnym nienaganą opinię. Mord, o który zostali oskarżeni, dokonany został na skarbniku fabryki obuwia, któremu zrabowano 15 tys. dolarów. Zeznania świadków stwierdziły, że strzały do kasjera dali dwaj osobnicy, którzy przy pomocy swoich kompanów zbiegli samochodem.

Oskarżenie powołało się na zeznania 59 świadków, obrona powołała do sprawy 99 świadków, pomiędzy którymi był także urzędnik konsulatu włoskiego.

Jaką wartość przedstawiały zeznania świadków oskarżenia, dowodzi zeznanie jednego z głównych świadków, niejakiej Mary Solaine, która z okna odległego na 60 stóp tak dokładnie w ciągu 3 sekund zaobserwowała nieznanego człowieka, pędzącego autem z szybkością 15 mil na godzinę, że z całą dokładnością określała jego twarz, wielkość ręki, kolor koszuli, cerę, długość włosów i przyszła do wniosku, że człowiekiem tym był Sakko. Po roku zaś zupełnie „pozytywnie“ twierdziła, że to właśnie był Sakko.

Dowodem winy oskarżonych było w głównej mierze nie to, co uczynili, lecz to, czego nie uczynili. A zatem w ciągu 3 tygodni od popełnienia przestępstwa do chwili aresztowania nie próbowali

uciekać nie zmienili trybu życia, nie wydawali więcej pieniędzy, aniżeli poprzednio. Sakko i Wancetti po aresztowaniu istotnie kilkakrotnie zmieniali swoje zeznania, dotyczące miejsca pobytu i stosunków. Ale nie należy zapominać, że byli socjalistami, a działo się to w tym czasie, kiedy prokurator generalny Mitszel Palmer prowadził zjadłą kampanję „przeciwko czerwonym“.

Tego usprawiedliwiania się oskarżonych prokurator nie chciał uznać. W takich okolicznościach i opierając się na podobnych zeznaniach, skazani zostali Sakko i Wancetti przez sąd, którego przewodniczącą przed sprawą otwarcie oświadczył, że winni czy niewinni, tak czy owak muszą wisieć!

Do rewizji procesu nie przyczyniło się w niczem zeznanie pewnego więźnia, które zupełnie obalało wszelkie podejrzenia na oskarżonych i doprowadziło do odkrycia nowych faktów, które w przekonujący sposób przywracały pierwotną wersję policji, że napad był dziełem zorganizowanej bandy rabusiów.

W ostatnich kilkunastu dniach przed dokonaniem zbrodni nad męczennikami i ofiarami kapitału odbyło się tysiące zgromadzeń z powziętymi uchwałami i wysyłanymi depeszami do władz amerykańskich z żądaniem ułaskawienia skazanych. Akcja ta, licząca na powodzenie, odbywała się prawie wszędzie spokojnie. Natomiast wykonanie mimo wszystko drakońskiego wyroku, spotkało się z wielkim oburzeniem, urządzano wielkie demonstracje na niekorzyść Ameryki w całym szeregu miast starego i nowego świata, uchwalając bojkot towarów amerykańskich.

### Dwanaście dni. Męce Sakko i Vanzettiego.

Bez winy winni... Siedem długich lat nad każdym dniem ich stał cierpliwy kat... A kiedy ludzkość, gniewnie przerażona, krzyknęła wreszcie, spręgając ramiona: „Protestujemy przeciw zbrodni prawu!“ gubernatorska potęga łaskawa, ratując zdrowe ziarno w chorym chwacie, mord odroczyła... aż na dni — dwanaście! O hańbo straszna! hańbo jakiej nie znał carat moskiewski nim go grom okiełznał! Niech dla każdego prawnika ich synów tych dni dwanaście w tyleż kaźni lat zamieni życie najcierpliwszy kat!

Marja Przedhorska:

się choć krótko zastanowić co nam w spuściznie i testamentie nieboszcza pozostała.

Przedewszystkiem zaprzepaszczenie elektrowni łódzkiej; ten „cuchnący skandal“, który niechlubnie przeszedł do historii działalności większości rady. Skutki zmiany z elektrownią, mieszkańcy Łodzi już dotkliwie odczuwają na swych kieszeniach, zrabowali zaś na tym i to bardzo grubo, różni faktorzy jawni i ukryci z ex premierem Skulskim na czele. Jak niszczycielską dla mieszkańców jest umowa z elektrownią, świadczy fakt, iż stowarzyszenie handlowców polskich, stowarzyszenie o pokrewnej ideologii politycznej dotychczasowej większości rady, założyło związek samoobrony konsumentów elektrowni. Dowodzi również fakt o tej niszczycielskiej gospodarce, że nawet ci radni z enperu, którzy na żądanie p. Wojewódzkiego głosowali za umową, później potępił swój własny czyn przez zgłoszenie publicznej rezolucji.

A cóż mamy powiedzieć o budowie kanalizacji i wodociągów, o tej parodji budowy kanalizacji, o tym baloniku wyborczym p. Wojewódzkiego? Tak poważne dzieło, jak budowa kanałów i wodociągów, stało się tragi-komedją dla miasta, a dla robotników miejscem katorgi, wyzysku i poniewierania godności ludzkiej.

A gdy zwrócimy uwagę na wydalanie z pracy dziesiątek pracowników, nie rzadko już osiwiących na służbie miejskiej, za to jedynie, że nie należeli do partji rządzących w magistracie i wyrzucanie na ten cel setek tysięcy złotych z pustej kasy miejskiej po to, aby wprowadzić na miejsce wydalonych swych partyjników — będziemy mieli obrazek jak liczono się z funduszami miasta, gdy potrzeba było zadowolić swych partyjnych kolegów, oraz jak mszczono się na steranym pracą i wiekiem pracowniku miejskim, za jego przekonanie polityczne. A cóż należy powiedzieć o tym szczyrim sojuszu z endekami i nacjonalistami żydowskimi, który doprowadzał aż do wspólnego głosowania na jedną listę w wyborach do prezydium rady?

Wspólna ta rodzina, ten sojusz, zaprzepścił niejedną propozycję, który winien być niezwłocznie zrealizowany, aby przynieść pomoc walczącym robotnikom Łodzi.

Wspomnieć tu należy choćby o odrzuconym wniosku w sprawie przyścia z pomocą włókniarzom poszkodowanym w „krwawą środę“ w roku 1923, o odkładaniu wniosku aby stał się nieaktualnym podczas ostatniego strejku włókniarzy i lokautu w fabryce Barcińskiego.

Szczupłe ramy naszego pisma nie pozwalają nam na szczegółowe i dalsze cyfrowe wyliczenie podobnych faktów, a jest ich legion.

Opierając się choćby na tych paru krótkich wspomnieniach działalności rady, które chyba doskonale pamięta każdy mieszkaniec Łodzi, jesteśmy głęboko przekonani, że robotnicy z ulgą przyjęli wiadomość, że żywot rady już został zakończony. Błędy, które nieświadomi robotnicy popełnili w roku 1922 w głosowaniu do sejmiku, i w roku 1923 — w głosowaniu do rady, oddając swe głosy na przedstawicieli reakcji i t. zw. robotników z pod znaku enperu i chadecji więcej powtórzyć się nie mogą.

Ergo.

# Sprawa nadużyć w magistracie miasta Pabjanic.

Prowokacja prawicy.

Sprawa nadużyć popełnionych przez b. ławnika Pluskowskiego była rozpatrywana na dwóch ostatnich posiedzeniach Rady Miejskiej m. Pabjanic.

Na pierwszym posiedzeniu po załatwieniu innych ważnych spraw, jakie były na porządku dziennym, b. prezydent Jankowski zdał sprawozdanie z zajęć, jakie miały miejsce w Magistracie w związku z popełnionymi nadużyciami przez b. ławnika Pluskowskiego, stwierdzając, iż w rzeczywistości b. ławnik Pluskowski w różny sposób pobrał około 19 tysięcy złotych, które zostały pokryte, a nawet 2.000 zł. zgórą nadpłacono, twierdząc iż z tego tytułu miasto nie poniosło na razie strat. Po kilku zapytaniach ze strony niektórych frakcji radzieckich i wyjaśnieniach p. Jankowskiego, dyskusję nad tą sprawą odłożono do następnego posiedzenia.

Na następnym posiedzeniu Rady Miejskiej, które się odbyło w dniu 22 b. m. powyższa sprawa wywołała wielkie zainteresowanie, tak że sala w Kinie Miejskim była wypełniona po brzegi. W imieniu większości Rady Miejskiej sprawę popełnionych nadużyć referował tow. poseł Szczerkowski, wskazując karzący czyn b. ławnika Pluskowskiego, który dla partii z której łona piastował mandat ławnika, jest bardzo przykry i bolesny. Czyn ten referent potępił z całą bezwzględnością. Jednocześnie tow. pos. Szczerkowski stwierdził iż b. prezydent Jankowski, który był kierownikiem działu finansowego jest odpowiedzialny za to, że nie dopilnował prawidłowego prowadzenia działu finansowego i nie przeprowadzał nad nim należytej kontroli. Również czynił winnym p. Jankowskiego za to, iż miało miejsce wypłacanie przedsiębiorcom należności niezgodnych z zawartymi umowami, jak również, że w całokształcie gospodarki samorządowej nie stanął na wysokości zadania i zawiódł pokładane w nim nadzieje. Z tych to powodów referent zgłosił b. prezydentowi Jankowskiemu votum nieufności. Stanowisko referenta podzielało cały szereg przedstawicieli innych frakcji w swych przemówieniach.

Prawica (Związek Lud. Narod.) i Ch. D. zamiast zająć stanowisko prowadzące do stwierdzenia istotnej przyczyny zła i uzdrowienia stosunków w sa-

morządzie, wystąpili w sposób prowokacyjny, zwalając całą winę popełnionych nadużyć na PPS. i większość obecnej Rady Miejskiej. Natomiast bronili p. Jankowskiego i skarbnika p. Niedzielskiego, twierdząc, iż ci są niewinni.

Dziwnie i zagadkowo przedstawia się dzisiejsza obrona prawicy biorąca w opiekę p. Jankowskiego, podczas, gdy dawniej stale go zwalczano.

Radny Szymczyk, który się uważa za skrajnego socjalistę na Radzie Miejskiej szedł ręką w rękę z prawicą, rzucając różne nikczemne oszczerstwa pod adresem całości partii PPS.

Podstępne ataki chjeny na PPS. i tow. Szczerkowskiego, jako przewodniczącego Rady Miejskiej, nie udały się i były odparte z całą bezwzględnością przez olbrzymią większość Rady Miejskiej.

Olbrzymią większością głosów Rada Miejska uchwaliła votum nieufności b. prezydentowi Jankowskiemu, który w ostatnich dniach złożył mandat.

Jest charakterystyczne, że niektóre gazety prawicowe podały fałszywą i tendencyjną wiadomość, jakoby Rada Miejska uchwaliła votum nieufności p. Jankowskiemu dlatego, że tenże zdemaskował nadużycia b. ławnika Pluskowskiego. Jak widać z powyższego wiadomość ta nie ma żadnych podstaw, gdyż nadużycia te wykrył nie p. Jankowski lecz tow. poseł Szczerkowski na skutek zameldowania mu o nich poufnie przez sekretarza Magistratu p. Galusa.

Tak to wygląda moralność pismaków burżuazyjnych.

Frakcja radnych P. P. S. na tymże posiedzeniu Rady Miejskiej zgłosiła wniosek domagający się pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej skarbnika magistrackiego p. Niedzielskiego i głównego buchaltera p. Jana. Ponieważ wymienieni nie są socjalistami, prawica wzięła ich w bezwzględną obronę na posiedzeniu Rady Miejskiej. Chcielibyśmy wiedzieć, jak by w podobnym wypadku postąpił którykolwiek kapitalista, gdyby w jego kasie popełniono nadużycia na sumę 19.000 zł. i pracujący u niego kasjer ukrywał i nie zakomunikował w swoim czasie o tem swej odnośnej władzy. Może i w tej sprawie moralność endeków stoi na wysokim poziomie i mają rację?...

droższy, który otacza bardzo troskliwą opieką możnych propagatorów wszelkiego niezadowolenia wśród szerokich mas, i w dużej mierze ułatwia agitację tymi którymi tak zawsze straszna ogłupiona masa. Również dużo miałby do powiedzenia w tym wypadku i samorząd miejski, ale rozumie się, że od naszego samorządu łódzkiego, o żydowsko-polskiej paskarskiej większości do spółki z en-

perowcami i chadekami nie możemy się spodziewać interwencji na rzecz klasy robotniczej. Ale na szczęście kończy się już ich panowanie i przyszedł samorząd, mamy nadzieję, że nie pozwoli na tak dowolną swawolę próżniaczej rzeszy piekarzy rzeźników i różnych sklepikarzy. Wyborcy zdecydują o tem, czy chcą by nadal rządzili robotniczym miastem paskarze i ich protektorzy. Wic.

## Zjazd byłych więźniów ideowych.

W celu upamiętnienia X rocznicy wywiezienia Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do Magdeburga oraz upamiętnienia martyrologii żołnierzy Legjonów, POW Korpusów Wschodnich i wszelkich formacji, jak i poszczególnych osób — więźniów i internowanych od wybuchu wojny aż do zjednoczenia ziem polskich — za dążenie w myśl idei Komendanta do wywalczenia Niepodległości Ojczyzny, utworzył się w Warszawie pod przewodnictwem p. generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego komitet organizacyjny zjazdu b. więźniów ideowych, który postanowił opublikować drukiem dzieje represyj, stosowanych wobec nich przez rządy państw okupacyjnych. Zjazd ten odbędzie się w Warszawie 9 listopada 1927 r. w rocznicę zwolnienia Marszałka Piłsudskiego z więzienia Magdeburgskiego.

Komitet zwraca się do wszystkich więźniów ideowych z okresu lat 1914—1921, aby zechcieli nadesłać swoje wspomnienia, pamiętniki, notatki oraz posiadane z tego okresu dokumenty, ryciny i fotografie, które będą mogły posłużyć jako materiał przy redagowaniu przez Komitet zamierzonej publikacji. Prócz nadsyłanych dokumentów, wspomnień, pamiętników, notatek itp. pożądanym jest, a nawet koniecznym nadesłanie przez bezpośrednich uczestników walk o niepodległość szczegółowych własnych danych personalnych według poniższego wzoru:

1) imię i nazwisko oraz ewent. ówczesny pseudonim, 2) udział w pracy niepodległościowej (rodzaj organizacji), 3) data i miejsce aresztowania, 4) bezpośrednia przyczyna aresztowania i opis osobistych przeżyć do przybycia na miejsce więzienia, 5) miejsca więzienia, czas pobytu oraz data i sposób zwolnienia, 6) nazwiska osób żyjących i zmarłych, które w tymże więzieniu i w tym samym czasie zostały osadzone, 7) opis pobytu w więzieniu z uwzględnieniem ważniejszych aktów, 8) nazwiska osób, które powyższe dane mogłyby uzupełnić, 9) obecny adres, oraz zatrudnienie.

Powyższa ankieta, oraz nadesłanie dokumentów, bądź wspomnień, notatek, czy fotografii i rysunków w wielkiej mierze umożliwi komitetowi opracowanie zamierzonej publikacji, dając możliwość ustalenia wszystkich nazwisk osób, które w powyższym okresie brały czynny udział w walce o Niepodległość Narodu. Nazwiska te zostaną umieszczone w owej publikacji.

Materiały wyżej wymienione prosimy przesyłać do dnia 1 listopada r. b. na ręce mjr. Dr. Lipińskiego Waclawa do Biura Historycznego Gen. Insp. Sił Zbrojnych — Warszawa, Aleje Ujazdowskie 1, przyczem zaznacza się, iż dokumenty, zastrzeżone przez właściciela, będą natychmiast mu odesłane po wykonaniu odpisów.

## Tow. Ignacy Bazyliński

I znowu nieublagana śmierć zabrała z naszych szeregów jednego z wybitniejszych i oddanego sprawie bojownika. —

W sobotę dnia 20 sierpnia r. b. o godzinie 6 po południu, po kilkumiesięcznej chorobie zeszedł z tego świata, będąc w sile wieku, bo zaledwie mając 47 lat, towarzysz Ignacy Bazyliński, powszechnie lubiany i szanowany za swoją prawość charakteru, nietylko w szeregach partyjnych.

Zmarły od samej młodości, zarania swego życia był wierny i oddany Idei Socjalistycznej i pod Czerwonymi Sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej nieugięcie walczył z najazdem carskim o Wolną i Niepodległą Polską Republikę Demokratyczną i o przyszły ustrój Socjalistyczny.

Już od 1901 roku zmarły tow. Ignacy Bazyliński zaciągnął się w szeregi P. P. S. prowadząc odważną i nieugiętą walkę z najazdem i kapitałem. Swoją walkę o lepsze jutro przyplacał pozabawianiem wolności osobistej, gdyż aż jedenaście razy był aresztowany. Sądy carskie zesłały go do dalekiej mroźnej Syberji. Lecz ani zesłanie, ani więzienie nie tylko nie osłabiły jego zapału, lecz wzmocniły i zagrały do dalszej walki.

Gdy pierwsza część programu tej walki została zrealizowana, tow. Bazyliński od zarania Niepodległości, jako pracownik miejski organizując klasową organizację zawodową (Związek Robotników Niefachowych). Jest lubiany i szanowany przez towarzyszy pracy i uważany przez zwierzchników za swoją sumiennie wykonywaną, a trudną i odpowiedzialną pracę w Wydziale Zdrowotności Publicznej Magistratu.

Zajmował również zaszczytne mandaty w partii i związkach. Ostatnio piastował mandat członka Okręgowego Sądu Partyjnego i wice przewodniczącego Komitetu Dzielnicy Prawej.

Ciężkie warunki pracy zatrały organizm tego zacnego człowieka i złożyły go przed dwoma miesiącami na łóżko bolesci, z którego nie sążone było mu już wstać. Zmogła Go bezlitośna śmierć.

W uznaniu zasług i pracy wspaniale wypadła uroczystość oddania zmarłemu ostatniej posługi, mimo że znalazły się jednostki z pośród kleru, które bez skutecznie chciały pognebić i pomniejszyć te zasługi zacnego Człowieka Wol-

nego Ducha. Kler, który w czasie najazdu carskiego, w tym czasie gdy zmarły zmagał się z wrażliwą siłą caratu i kozactwa, stał wiernie przy siepaczach, prześladowując wyzwoleniecy ruch socjalistyczny, ośmielił się po śmierci pomniejszyć ofiarą walkę i zasługi przez chęć pogrzebania zmarłego na miejscu tak zwanem „niepoświęcanem“ a przeznaczonem dla wyrzuconych poza nawias katolickiego społeczeństwa. Zmarły życzył sobie być pogrzebanym przy zmarłej pierwszej żonie na cmentarzu w Zarzewie, czemu kler sprzeciwił się. Lecz zamach nie udał się i życzeniu zmarłego mimo wszystko stało się zadość.

We wtorek, dnia 23 sierpnia o godz. 5 po poł. wyruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy (mimo drobnego deszczu, który następnie ustał) na czele z trzema sztandarami: stowarzyszenia b. więźniów politycznych, dzielnicy prawej i związku pracowników miejskich, orkiestrą tow. tramwajarzy i wieńcami.

Już zmrok zapadał gdy kondukt pogrzebowy przybył na cmentarz. Wstręt miejscowego proboszcza, polegający na zabronieniu wydania łopaty i lin spotkał się z oburzeniem zabranych, a szczególnie kobiet, które wskazywały, że tylko z biednym robotnikiem tak postępuje kler, bo bogaczowi paskarzowi kler oddaje wszelkie posługi i ułatwienia.

Tow. A. Purlal, który pierwszy przemawiał nad mogiłą w imieniu OKR-u P. P. S. i Okręgowej Komisji Zw. Zawodowych, oddając ostatni hołd zmarłemu, napiętnował w ostrych słowach postępowanie kleru, który swym postępowaniem doprowadzi do tego, że nawet tej polskiej ziemi zabraknie do chowania kleru. —

Oburzenie zebranych podczas przemówienia tow. Purlala wyrażało się w okrzykach: precz z czarną międzynarodką, sługusami kapitału.

Następnie w imieniu stowarzyszenia b. więźniów politycznych wygłosił przemówienie tow. B. Mierzwiński.

Również przemawiał ob. A. Joel, ławnik Wydziału Zdrowotności Publ. wyrażając słowa uznania w imieniu Magistratu dla towarzysza współpracy, oddanego Instytucji. —

Odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru i pochylem sztandarów uroczystość pogrzebowa została zakończona.

W. D.

## Ulegalizowany bandytyzm.

U nas w Polsce są stosowane różne oceny co do wystąpień poszczególnych grup społecznych w obronie swej egzystencji.

Robotnika włóknarza lub metalowca, który prawie zawsze strejkami musi wywalczać sobie poprawę bytu, pomawiają, że czyni to pod wpływem przewrotowej agitacji socjalistów czy komunistów, a jeżeli do strejku porwie się pracownik elektrowni, tramwai, gazowni, albo też innego zakładu użyteczności publicznej, zmuszony do tego, jak się to zwykle dzieje prowokacyjnym zachowaniem się kierowników tych zakładów w stosunku do słusznych żądań pracowników, to wówczas warstwy reakcyjne w przystępie strachu wszczynają piekielny wrzask i przepowiadają koniec świata.

Sprzedajna prasa będąca na usługach możnych bez różnicy przekonań i narodowości, cała tak zwana inteligencja grupująca się w różnych wolnych zawodach; (lekarze, adwokaci i t. p.) całe drobnomieszczaństwo, składające się z handlarzy, sklepikarzy i właścicieli małych zakładów przemysłowych, warsztatów rzemieślniczych, tak chrześcijan jak i żydów i wreszcie pewien odłam ludzi pracy, nieświadomy swych celów, chodzący na pasku reakcji i kleru (sługusi kapitalistów), zaczyna wrzeszczeć, że strejki takie mogą spowodować upadek państwa, że pracownicy danych zakładów czynią to za namową agitatorów będących na utrzymaniu obcych rządów i t. p. historie.

Ale natomiast bardzo spokojnie traktuje się, gdy właściciele piekarni odmawiają wypieku chleba, gdy chwilowo władze odmówiły zatwierdzenia takich cen na chleb jakie zostały przedstawione przez związek właścicieli piekarni.

Albo ostatnie wystąpienie właścicieli składów z mięsem i wyrobami masarskimi, którzy dla osiągnięcia swych zamierzeń, na wzór swych kolegów pie-

karzy przystąpili do ogłodzenia mieszkańców, miasta. Do jakich potwornych rozmiarów muszą być podniesione zyski na sprzedawanych artykułach mięsnych, aby mogły utrzymać się setki pasożytów wraz z rodzinami i jeszcze coś odłożyć z tego, chociażby na skromny trzy albo cztero piętrowy domek, to dokładny obraz tego będziemy mieli jeżeli weźmiemy pod uwagę że większa część mieszkańców może sobie pozwolić na potrawy mięsne najwyżej raz w tygodniu a bardzo duże odsetki musi zadowolnić się tylko tłuszczami i to po większej części bydłeciami, tak, że w dzisiejszych czasach w większości wypadków mięso można nabyć u rzeźnika tylko raz w tygodniu t. j. w sobotę. Przy tak ograniczonym pożywianiu artykułu, który jest niezbędnym dla podtrzymania sił fizycznych rzesz pracujących, a na którego kupno nie mogą sobie pozwolić przy dotychczasowych cenach, tembardziej nie będą mogli nabyć po cenach podwyższonych.

Zbrodnię popełniają ci co przykładają rękę do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, chcąc kosztem mas pracowniczych zapewnić dobrobyt tym, którzy w każdym wystąpieniu robotnika dopatrują się akcji przeciwpaństwowej inspirowanej przez bolszewików.

Niedość tego ale wśród rzeźników poszli już i łódzcy fabrykanci którzy również podwyższają ceny na swe wytwory, ale będą krzyczeć gdy podwyżki zarząda robotnik zmuszony do tego przez uprzednie podniesienie cen na wszystkie artykuły niezbędnego użytku. Bo wolno fabrykantom i paskarzom dorabiać się i trwonić pieniądze, wyżyłowane z ciężkiej pracy robotnika, ale nie wolno domagać się robotnikowi zapewnienia mu trwałej i możliwej egzystencji, bo to wszystko zostaje podciągnięte pod miano wyrotowej agitacji.

Całkowitą winę za to wszystko ponosi rząd, który pozwala na wzrost

W sobotę, dnia 20 sierpnia r. b. przeżywszy 47 lat zmarł  
towarzysz

## Ignacy Bazyliński

pracownik Magistratu m. Łodzi,  
długoletni członek P. P. S., wice przewodniczący  
Komitetu dzielniczy Prawej, b. więzień polityczny,  
członek Sądu Partyjnego.

Pogrzeb z udziałem licznie zebranej publiczności odbył się  
we wtorek 23 sierpnia r. b. na cmentarzu na Zarzewie.

W Zmarłym polska socjalistyczna klasa robotnicza traci od-  
danego Idei Wyzwolenia Społecznego — bojownika.

Cześć Jego niezapomnianej pamięci!

**Ł. O. K. R. P. P. S.**

Komitet dz. Prawej.

Redakcja „Łodzianina“.

## KOLEGA WOJEWÓDZKI w pogoni za wyborcami.

W poprzednim numerze „Łodzianin“ donosił o wszczętych przez klasowy Związek Prac. Inst. Użytk. Publ. akcjach ekonomicznych na terenach Magistratu m. Łodzi, Gazowni, Obw. Funduszu Bezrobocia i innych, zdążających do podniesienia wszystkim, tam zatrudnionym pracownikom, dotychczasowych płac o 25 proc. Sprawy prac. miejskich i Fund. Bezrob. znajdują się w przededniu rozstrzygnięcia, natomiast prac. gazowni już w stadium przełomowym, dzięki wyzywającemu stanowisku przewodniczącego Rady Nadzorczej, Kolega Wojewódzki bowiem, posiadający w gazowni aż 1 (wyraźnie jednego) przedstawiciela N. P. R. lewicy, mści się za ten stan rzeczy na pozostałych pracownikach, a w szczególności na członkach Związku klasowego. Powodowany wygórowaną ambicją, wbrew uchwale Rady Nadzorczej, godzącej się na podwyżkę, nie przeprowadził z zainteresowanymi Związkami nakazanych mu pertraktacji, co do jej wysokości, a co gorsze i czego mu pracownicy nie zapomną, stara się dla celów bliżej nieznanych i z krzywdą dla pracowników, bezprawnie podciągnąć ich pod rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowaniu płac pracowników miejskich do płac funkcjonariuszów państwowych, uzależniając i ewentualne podwyżki dla pracowników gazowni od poprawy bytu pracowników państwowym. Bezprawie to ogólne zebranie pracowników gazowni napiętnowało.

Niechaj z tego faktu ogół pracowników wyciągnie odpowiedni wniosek i przy nadchodzących wyborach podziękuję kolegę Wojewódzkiemu za „opiekę“. Na skutek zignorowania żądań pracowników klasowy Związek zwołał ogólny wiec zainteresowanych, na którym przyjęto następującą rezolucję, a mianowicie:

### REZOLUCJA.

Ogólne zebranie pracowników Gazowni Miejskich, odbyte w dniu 23 b. m. w sali jadalnej Gazowni, po wysłuchaniu sprawozdań przedstawiciela klasowego Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ. w Polsce, Oddział w Łodzi i przedstawiciela Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użytk. Publ. Z. Z. P. panów Kowalskiego i Stemborskiego oraz po burzliwej dyskusji stwierdziwszy:

Że w 1925 roku pracownicy Gazowni mając na uwadze ciężkie położenie instytucji dobrowolnie zrzekli się 34 proc. swojego wynagrodzenia; że mimo obietnic wyrównania w przyszłości, to dotychczas nie nastąpiło; że wbrew oczekiwaniu Dyrekcja i przewodniczący Rady Nadzorczej nie wykazuje zrozumienia dla obywatelskich czynów pracowników Gazowni; oraz ich interesów, i że wreszcie począwszy od roku 1925 pracownicy pracują ponad siły, jeden za trzech, wobec tego postanawiają:

1. Żądania pierwotne, dotyczące podniesienia płac o 25 proc. oraz dodatku na mieszkanie podtrzymać w całej rozciągłości.

2. Zaprotestować przeciwko tendencyjnemu podciąganiu przez przewodniczącego Rady Nadzorczej p. Wojewódzkiego płac pracowników Gazowni pod rozporządzenie pana Prezydenta Rzeczypospolitej o dostosowanie płac pracowników miejskich do płac pracowników państwowych, którzy według tego rozporządzenia nie podlegają jako przedsiębiorstwo miejskie.

3. O ile do soboty, dnia 27 sierpnia r. b. do godz. 12 w pomieszczeniu sprawy wyżej wymienione nie zostaną polubownie

załatwione, pracownicy Gazowni, począwszy od dnia 29 sierpnia r. b. przystąpią do strajku.

Niezależnie od tego specjalna delegacja w osobach t. tow. Kowalskiego i Jordana interwenjowała w tej sprawie u p. p. Wojewody, Komisarza Rządu i Inspektora Pracy, gdzie uzyskała przyrzeczenie poparcia żądań pracowników. Ponadto specjalnie zwołana Rada delegatów Zawodowych z radością powitała uchwałę o strajku i postanowiła poprzeć go wszelkimi dozwolonymi środkami, włącznie do strajku we wszystkich instytucjach miejskich. Na tem miejscu musimy napiętnować obłudną politykę kolegi Wojewódzkiego, która świadomie utrudnia w pierwszej fazie akcję Związku, stwarzając sztuczne przeszkody, aby następnie z gestem wielkopańskim, podwyżkę już przesadzoną dać, robiąc z tego atut przedwyborczy. Z góry uprzedzamy, że pracownicy gazowni na farbowanych lisach i tego rodzaju „obrońcach“ proletariatu poznać się potrafią. Nie pomoże ani chłopski rozum, ani sztuczki magiczne p. Wojewódzkiego. Tajor.

### Kronika wyborcza.

Przewodniczącym Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej został mianowany Sędzia Okręgowy Zaborski. Niestety w Głównym Komitecie niema ani jednego przedstawiciela robotników.

Miasto zdaje się zostaje podzielone na 180 okręgów wyborczych, gdyż prawo do głosu otrzyma zgórą 300 tysięcy obywateli.

Adresy lokali wyborczych będą podane dopiero w końcu przyszłego tygodnia.

Już dziś przypominamy, że obowiązkiem każdego towarzysza jest sprawdzenie w dniach wyłożenia list wyborczych czy jest wpisany na listy, gdyż opieszałość może spowodować utratę głosu.

Przygotowania do akcji wyborczej są już w całej pełni. Wprawdzie są to dopiero przygotowania wewnątrz partii politycznych i polegają na wprawieniu w ruch maszyny agitacyjno przedwyborczej. Dotychczas jeszcze żadne stronnictwo nie zwołało wiecu przedwyborczego. Jednak na ustach każdego mieszkańca są wybory i jak wielką porażkę otrzymają stronnictwa endecji, chadecji i enpeeru, oraz żydowsko burżuazyjnego dodatku do większości magistrackiej.

Na ostatnim posiedzeniu Łódz. Okr. Kom. Rob. P. P. S. postanowiono: Komitetem wyborczym jest Okręgowy Komitet Rob. P. P. S., zaś komitetami dzielnicowymi wyborczymi są dotychczasowe komitety dzielnicowe partyjne.

### Żydowsko-endecki blok w Zduńskiej Woli.

22 sierpnia r. b. odbyło się u nas drugie zebranie rady miejskiej (pierwsze posiedzenie jak wiadomo zostało odłożone a to w celu wystarania się o koncesję monopolową dla nowo wybranego burmistrza) z następującym porządkiem dziennym: Wybór burmistrza zastępcy ławników i delegatów do sejmiku powiatowego. Burmistrem został wybrany Szaniawski uzyskawszy te same 14 głosów co i poprzednio (6 blok narodowy, 1 swój własny, 5 żydów ortodoksów,

1 niemiec przemysłowiec i 1 lewy (?) enpeerowiec). Frakcja socjalistyczna nie brała tym razem udziału w wyborach burmistrza. Kartek pustych było więc tym razem 10 (6 frakcja socjal. 4 sjonisci).

Szaniawski wybór przyjął zastrzegając się, że będzie pracował honorowo zamiast pensji będzie pobierał diety, co na jedno wyniesie.

Jesteśmy więc jednym z najszcześniejszych miast w Polsce, nie potrzebującym opłacać swego burmistrza.

O monopolu tytoniowym nic tym razem nie mówiono, widocznie honorowym burmistrzom wolno mieć monopol. Wybór zastępcy burmistrza głosami prawicy pomimo protestów frakcji socjal. odłożono na czas nieograniczony. Jest w tem stanowczo manewr strategiczny, który się w najbliższym czasie wyjaśni.

Ławnikami wybrani zostali tow. Władysław Szmit (PPS), Brzeski (Blok narodowy), i Kochański (ortodoksa żyd.)

Do sejmiku powiatowego na 4 delegatów wybrano wszystkich z listy zablokowanej prawicy polsko-żydowskiej gdyż głosowanie odbyło się nie proporcjonalnie lecz zwykłą większością.

Obecny.

### Kiedy będzie zwołany Sejm.

Stosownie do uchwały konwentu seniorów zostało ustalone, że w połowie sierpnia, marszałek Sejmu Rataj złoży Panu Prezydentowi wniosek poselski, żądający zwołań na pierwsze dni września nadzwyczajnej sesji sejmowej w celu załatwienia spraw będących na porządku dziennym (uchwalenie ustaw samorządowych, walka z drożyzną i t. p.), a niezakończonych z powodu nagłego i niespodziewanego dekretu o zamknięciu sesji Sejmu.

Cisza w tej sprawie nasuwa przypuszczenie, że Sejm nie może czy nie chce bronić swych praw, nawet w chwili zbliżającej się śmierci — upływu kadencji.

### Katolicy są za karą śmierci.

Komisja parlamentarna w Szwajcarii powołana w celu opracowania jednolitego prawodawstwa karnego, większością głosów uchwaliła znieść dotychczas obowiązującą karę śmierci.

I zauważyliśmy ciekawy objaw, że przedstawiciele katolików i konserwatyistów wypowiedzieli się i głosowali za utrzymaniem kary śmierci.

Jeszcze jeden dowód, że kapitaliści są utrzymaniem kary śmierci, a kler pozostający jak wszędzie zresztą na usługach kapitału, wbrew nauce Chrystusa o miłości bliźniego, jest zwolennikiem kary śmierci.

W środę, dnia 31 sierpnia r. b. o godzinie 7-iej wieczorem w sali O. K. R. ul. Piotrkowska 83, odbędzie się

## Ogólne Zebranie Kobiet

Prosimy o liczne przybycie — sprawy bardzo ważne.

## U progu nowego sezonu w Teatrze Popularnym.

W obu teatrach popularnych wrogaczkowa praca: przygotowania do nowego sezonu w pełnym toku. Oba budynki, mieszczące nasze — sceny popularne — znajdują się w stanie gruntownego remontu. Obejmuje on w pierwszym rzędzie rozbudowę scen jako takich: przyszłość ich była ostatnio jedną z najważniejszych bolączek życia Teatru Popularnego w Łodzi. Sceny zatem zostają rozszerzone, garderoby również, wiele także troski o należyte światło na scenie. Wkład za poszerzeniem scen biegnie ogólny remont — odświeżanie widowni, rozbudowa kanałów muzycznych, troska o dekoracje i t. p.

Wszyscy sobie już dziś w Łodzi zdajemy sprawę z olbrzymiego znaczenia Teatru Popularnego w Łodzi. Wiele już na tem miejscu na ten temat pisano i dyskutowano. Dlatego też sądzić należy, że dalszy rozwój tego Teatru w Polskim Manchesterze spotkać się musi z ogólnym aplauzem i wszechstronnym uznaniem. A rozwój ten wyraża się tylko w powyżej omawianej rozbudowie scen w inowacjach dekoracyjnych, malarskich w technicznej stronie Teatru — równoległe z tem — Dyrekcja Teatru poddała rewizji cały repertuar, uzupełniła siły artystyczne — pragnie słowem — nadać nowy rozmach, impet i siłę — zasadniczej artystycznej działalności Teatru Popularnego w Łodzi.

Zespół artystów na sezon przyszły

### „Szkolnictwo a Esperanto“.

W niedzielę, 28 b. m. w Warszawie urządził Tow. Robotniczo-Esperancki „Laboro“ (Praca) akademję ogólnorobotniczą na temat „Szkolnictwo a Esperanto“.

Instytucje i osoby na prowincji, sympatyzujące z ruchem esperanckim, prosimy o nadsyłanie nam listów z oświadczeniem się za wprowadzeniem esperanta do szkół w Polsce.

Adres Komitetu organizacyjnego: Esperanto, Warszawa VII., ul. Fredry 3.

### Ogólnopolskie dożynki w Spale.

Rokrocznie w końcu sierpnia, prastarym zwyczajem odbywają się w Polsce Dożynki, które jako święto pracy rolnika bywa obchodzone przez Wieś Polską bardzo uroczysto.

Idąc śladami tradycji, Centralny Związek Kółek Rolniczych i Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej organizują dnia 28-go b. m. po raz pierwszy w Odrodzonej Polsce „Ogólnopolskie Dożynki w Spale u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej“.

Uroczystość powyższa ma na celu złożenie tradycyjnych dożynkowych wieńców Pierwszemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej.

Pozatem program uroczystości obejmuje:

1) Defiladę przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, ilustrującą pracę wsi polskiej podczas znojących żniw i pracę jej nad podniesieniem kultury.

2) Popisy i zawody sportowe młodzieży wiejskiej.

3) Gry, zabawy ruchowe, widowiska i tańce.

Do Spawy prócz kilku tysięcy rolników z całej Rzeczypospolitej przybędą: Przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i delegacje wszystkich szkół rolniczych i gospodarczych. Powrót kolejną bezpłatny.

W dniu tym zostaną rozstawione w Spale megafony i stacje nadawcze, dzięki czemu można będzie całą uroczystość wysłuchać przez radio.

### Rządy komisarskie we Lwowie.

Dotychczasowa Rada Miejska Lwowa została rozwiązana przez Rząd, a natomiast została mianowana Rada Przyboczna składająca się z 36 osób. Komisarzem rządowym został mianowany wyższy urzędnik ministerstwa spraw wewnętrznych p. Strzelecki.

Jest to nowy sanacyjny krok Rządu, który zamiast rozpisania wyborów do Rady Miejskiej na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, poszedł na mianowanie komisarsza i mianowanej rady przybocznej.

obejmuje 34 osoby. Poza starymi znajomymi z Teatru, którzy pozostają się nadal, zrośnięci jakby z wdzięczną placówką kulturalną — zaangażowano szereg sił nowych.

Termin otwarcia sezonu dla pierwszej sceny popularnej przy ul. Ogrodowej Nr. 18 jest już określony — uroczysta inauguracja sezonu odbędzie się w dniu 10 września wystawieniem poraz pierwszy w Łodzi granej sztuki historycznej w 4-ach aktach „Królewski Jedynek“ — Lucjana Rydla. „Królewski Jedynek“ zapoczątkuje cykl Rydłowski — „Złote więzy“ i „Ostatni z Jagiellonów“. Reżyserja Stanisława Dębicza. Sztuka otrzymała wspaniałą stylową historyczną wystawę dekoracyjną i kostiumową.

Sezon na drugiej scenie popularnej w Sali Geyera (Piotrkowska 295) — inauguruje niebyswale wesola komedia w 3-ach aktach Kazimierza Ruszkowskiego w reżyserji Romana Urbańskiego p. t. „Maż z grzeczności“.

Zarówno pod względem efektów zewnętrznych jak i repertuaru — nowy sezon w Teatrze Popularnym — na obu jego scenach przy ul. Ogrodowej i przy ul. Piotrkowskiej — pod sprawną dyrekcją Józefa Pilarskiego zapowiada się ze wszech miar ciekawie. Nie wątpimy, że i w przyszłym sezonie nieś będzie Popularny wysoko sztandar swego przeznaczenia: popularyzacji sztuki naszej wśród najkajszerszych mas.

## Z ŻYCIA PARTJI. Do Tow. Tow. Działaczy Społecznych.

Niniejszem zawiadamia się wszystkich Tow. Tow. należących do Koła Działaczy Społecznych iż w poniedziałek 29 sierpnia o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu OKR-u Piotrkowska 83, walne zebranie Koła Działaczy Społecznych.

Obecność każdego z Tow. Tow. Działaczy jest bezwzględnie wymagana.

H. Piotrowski

sekretarz wyborczy Ł. O. K. R. P. P. S.

## Do wszystkich Tow. Tow. mających listy na fundusz wyborczy.

W imieniu Egzekutywy ŁOKR. PPS. polecam wszystkim tow. tow. będącym w posiadaniu list składkowych na fundusz wyborczy PPS. zwrócić listy wraz z zebranymi pieniędzmi, do dnia 3 września włącznie najpóźniej. Zebrane sumy pieniężne należy wpłacać w OKR-ze, na ręce skarbnika tow. J. Wojdana, lub sekretarza OKR-u tow. E. Ajnenkiela, codziennie od 6 — 8 wieczorem.

Tow. tow. posiadaczy list, czyni się osobiście odpowiedzialnymi za ścisłe i szybkie wykonanie tego zarządzenia.

Henryk Piotrowski

sekretarz wyborczy Ł. O. K. R. P. P. S.

### Dzielnica Bałuty.

We wtorek, dnia 30 sierpnia r. b. o godz. 8-iej wieczorem w lokalu dzielnicowym odbędzie się ogólne zebranie członków.

Sprawy b. ważne! Obecność wszystkich towarzyszy i towarzyszek bezwzględnie konieczna.

### Dzielnica Czerwona

Komitet Dzielnicowy Czerwonej P. P. S. komunikuje, że lokal dzielnicowy otwarty jest codziennie od 7 do 9 wiecz., a w niedzielę i święta od 10 do 12 w południe.

Skarbnik urzęduje we wtorki i soboty od 7 do 9 wiecz. i sekretarz także w soboty od 7 do 9 wiecz.

Posiedzenia komitetu odbywają się w czwartki od 7-iej wieczorem.

### Komitet.

Zarząd Biblioteki Robotniczej przy dzielnicowej Czerwonej PPS. komunikuje, że biblioteka w ostatnich dniach została zaopatrzona w poważną ilość nowych dzieł o treści naukowej i powieściowej. Książki wydawane są we wtorki i piątki od 7 do 9 wiecz. a w niedzielę i święta od 10 do 12 w południe.

### Baczność Koziny.

W niedzielę, dnia 4 września r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków (masówka).

Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

### Dzielnica „Księży Młyn”.

W sobotę, dnia 27 sierpnia o godz. 6 wieczór punktualnie odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej 2. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, konieczne jest przybycie wszystkich członków na zebranie.

Jednocześnie przypomina się wszystkim członkom naszej dzielnicy zalegającym składki członkowskie, ażeby raczyli uregulować takowe. Skarbnik urzęduje w piątki od godziny 7 do 8 wieczór i w niedzielę od 10 do godz. 1 w południe.

### Dzielnica „Lewa”.

W sobotę, dnia 27.VIII r. b. o godz. 7 m. 30 odbędzie się masówka, na którą zaprasza się członków i sympatyków.

### Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 31 sierpnia o godzinie 7.30 wieczór punktualnie odbędzie się ogólne zebranie członków partii w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 83. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym obecność wszystkich członków jest konieczna.

### Dzielnica Widzew.

W sobotę, t. j. 27 b. m. o godz. 6-iej m. 30 wieczór odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rokicińskiej 54, Zebranie Członków Partii Dzielnicowej „Widzew”. Obecność wszystkich konieczna pod rygorem partyjnym.

Skarbnik Dzielnicowy „Widzew” dyżuruje codziennie od 5 do 7-iej wieczór. Wszyscy ci towarzysze, którzy nie uregulują zaległości do dnia 1 września 1927 roku poniosą odpowiedzialność statutową.

### Dzielnica Zielona.

Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków dzielnicy „Zielonej” że w niedzielę dnia 28-VIII r. b. o godz. 10 rano odbędzie się zebranie w lokalu własnym przy ul. Nowo-Targowej 31.

O liczne i punktualne przybycie prosim.

### Komitet.

Skarbnik urzęduje we wtorki, piątki od godz. 7 do 9 wiecz. i w niedzielę od godz. 10 do 12 w poł.

## Zlot Związku Młodzieży „Przyszłość”.

W dniu 20 i 21 b. m. odbył się w Łodzi Zlot organizacji młodzieży bundowskiej „Przyszłość”. Udział w Zlocie brało z górą 1000 osób w tem około 200 osób z prowincji. W sobotę rano o godz. 10 do 1 uczestnicy Zlotu w liczbie 430 osób urządziło wycieczkę do Widzewskiej Manufaktury, zwiedzając urządzenia stojące na wysokim poziomie techniki i zakłady przemysłowe. Po południu o godz. 4 nastąpiło uroczyste otwarcie Zlotu w parku Julianów, gdzie tow. Nutkiewicz Sergiusz złożył raport, który odebrał delegat Komitetu Centralnego tow. Abrasza, po przyjętym raporcie wygłosił

referat na temat pracy organizacyjnej, oraz powitał Zlot imieniem K. C.

Jako delegaci przemawiali: im. Partii „Bund” tow. Zylbersztein im. Zw. Zaw. tow. Milman i in.

W imieniu Łódz. Org. Mł. T. U. R. powitał Zlot tow. Lauks Roman, którego przemówienie uczestnicy Zlotu przyjęli oklaskami. Imieniem Org. Mł. Niemieckiej przemawiał tow. Klauze Z

W czasie przemówień powitalnych, policja starała się wszelkimi środkami przeszkodzić, legitymując wszystkich mówców, co jednak jej się nie udało, dzięki dobrej org. zlotu jak i jego kierowników.

Tegoż dnia wieczorem ruszył pochód z Julianowa w liczbie z górą 1000 osób, przechodził ulicami: Zgierską, Nowomiejską, Piotrkowską do lokalu partyjnego na ul. Południową 20. Z pochodem i śpiewem pochód wypadł imponująco.

W czasie gdy pochód przechodził ul. Zgierską i tu policja usiłowała przeszkodzić, żądając od kierowników zlotu wylegitymowania się i t. p.

Po przybyciu pochodu na podwórze w nadzwyczaj podniosłym nastroju tow. Nutkiewicz pochód rozwiązał.

W niedzielę z rana uczestnicy Zlotu gremjalnie tworząc pochód udali się z wieńcami przez miasto na grób poległych Bohaterów w walce o wolność i socjalizm w 1905 r.

Uroczystość złożenia wieńców rozpoczęła się odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru („Przysięgi”) Bundowskiej i po krótkim przemówieniu tow. Nutkiewicza zostały złożone wieńce, poczem chór odśpiewał pieśni rewolucyjne zarówno polskie jak i żydowskie.

Następnie nastąpiło zwiedzenie Muzeum Naukowego Miejskiego.

Po południu odbyło się ogólne zdjęcie poczem udali się wszyscy na przygotowany bankiet, na którym zostały wygłoszone powitania.

Po przemówieniach nastąpiła część koncertowa i młodzież w podniosłym nastroju spędziła wieczór.

Należyty rozwój Organizacji i technicznie zorganizowanie Zlotu zasługuje na uznanie.

Arkusze.

## Z życia CZERWONEGO HARCERSTWA.

W niedzielę, dnia 28 b. m. o godz. 8.30 rano zbiórka Gromad Męskich i Żeńskich w lokalu T.U.R-a ul. Narutowicza 50, gdzie o godz. 9 rano odbierze raport Główny Komendant Czerw. Har. tow. Stanisław Dubois (Dibua).

Komendant Obwodu R. Lauks.

### Baczność Sportowcy!

Robotn. Klub Gimn. Sport. „Robotnik”.

W poniedziałek, dn. 29 b. m. o godz. 6.30 wiecz. posiedzenie Zarządu Rob. Klubu Gimn. Sport. „Robotnik”.

Począwszy od wtorku, dnia 30 sierpnia,

zostają wprowadzone stałe dyżury sekretarza klubu we wtorki, czwartki, piątki i soboty od godz. 7 do 9 wiecz.

Przyjmuje się zapisy do Sekcji lekkoatletycznej, bokserskiej i szermierczej. Również przyjmuje się zapisy do drużyn żeńskich.

Zbiórka instruktorów, którzy ukończyli kurs W. F. przy D. O. K. w Łodzi i w obozach w piątek, dnia 2.IX o godz. 7 wieczór w lokalu ul. Suwalska Nr. 1.

### Spółdzielnia „Turowiec”.

W spółdzielni są do nabycia koszulki organizacyjne, krawaty, znaczki oraz zaproszenia na zebrania, wieczorki towarzyskie, posiedzenia zarządu i specjalne wezwania do zalegających w opłatach. Spółdzielnia posiada wielki wybór książek, wydawnictwa Księgarni Robotniczej w Warszawie.

Bibliotekom udziela rabat.

Spółdzielnia otwarta we wtorki, czwartki i piątki od godziny 7 do 9.

Przyjmuje się zamówienia na koszulki harcerkie i mundury organizacyjne oraz czapki.

Zapisujcie się na członków Spółdzielni „Turowiec”.

Tygodnik socjalistyczny bogato ilustrujący życie robotnika polskiego, jak również zawiera ilustracje z życia organizacji robotniczych „Pobudka” do nabycia w Spółdzielni „Turowiec”.

Przyjmuje się zapisy na prenumeratorów.

## Z życia młodzieży T.U.R-a.

### Konferencja młodzieży T. U. R.

W sobotę, dnia 27 sierpnia r. b. o godz. 7 wiecz. punktualnie w sali Łódzkiego O. K. R. P. P. S. ul. Piotrkowska 83, odbędzie się

### KONFERENCJA ZARZĄDÓW i PRZEDSTAWICIELI KOŁ

Łódzkiej Organizacji Młodzieży T.U.R., przy udziale delegatów Łódzkiego Okręgowego Komitetu Robotniczego Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży TUR.

Sekretarz Przewodniczący

(—) Szewczyk Artur (—) Pachała Jan

### Podziękowanie.

Wróciwszy ze zdrowotnego urlopu w Szczawnicy, udzielonego mi przez Wydział Lecznictwa Kasy Chorych, spieszę wyrazić swe podziękowanie Zarządowi Kasy Chorych, pp. Lekarzom kasowemu, a szczególnie dr. Walterowi w Szczawnicy.

Pożytecznej placówce, jaką jest Kasa Chorych, życząc pomyślnego rozwoju na drodze ulepszenia lecznictwa dla dobra klasy pracującej.

Z poważaniem

A. KIESZNIEWSKI

Łódź, w sierpniu 1927 r.

SUWAŁA WŁADYSŁAW zagubił książeczkę wojskową Nr. 963 z kartą mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U Łódź, dnia 10-IV 1923 roku.

## OGŁOSZENIE.

W sobotę, dnia 10 września 1927 roku o godz. 6 po poł. w sali O. K. Z. Z. przy ul. Narutowicza Nr. 50, **Walne Zebranie Członków** Łódzkiego oddziału Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór prezydium.
- 2) Odczytanie protokołu.
- 3) Referat przedstawiciela Zarządu Głównego T. U. R.
- 4) Sprawozdanie Zarządu Oddziału: a) z działalności. b) kasowe. c) Komisji Rewizyjnej.
- 5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
- 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wolne wnioski.

Na powyższe zebranie mają wstęp jedynie członkowie T.U.R. za okazaniem legitymacji członkowskiej z opłaconymi składkami.

W razie nie przybycia na Zebranie w pierwszym terminie wymaganej Statutem ilości członków, Zebranie to odbędzie się w drugim terminie tegoż samego dnia o godzinie 7 po południu i ważne będzie bez względu na ilość zebranych.

O liczne przybycie członków uprasza **Zarząd.**

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY Wodny Rynek Nr. 44.

Do poniedziałku włącznie!

Dla dorosłych!

Dla młodzieży!

## STUDENT z PRAGI | Zmierzch czerwonych bogów

Dramat w 12 częściach według powieści H. H. EWERSA. W rolach głównych: Conrad Veidt, Werner Kraus i hr. A. Esterhazy.

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Obraz w 10 częściach przedstawia tragedję ras, zaludniających Amerykę północną od najdawniejszych czasów do dni dzisiejszych.

## Gimn. Wieczorowe P.O.W. dla dorosłych w Łodzi

(z prawem wydawania świadectw) ul. Wólczńska 123.

### Jedynie w Polsce Gimnazjum dla dorosłych

obejmuje klasy od IV do VIII

Program dostosowany ściśle do programów szkół państwowych.

Zajęcia odbywają się w godz. 17-30 — 22.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum codziennie od godziny 18 — 20. Kandydaci (tki) winni przedstawić metrykę urodzenia, świadectwo dotychczasowej nauki i dowody pracy. Egzamin wstępny 2 i 3 września. Lekcje rozpoczynają się dnia 5 września r. b. Czesne 25 zł. miesięcznie.

DLA BEZROBOTNYCH BEZPŁATNIE.

## Pracownia wykwińskiego obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego

Stanisława Wolaka  
Andrzeja 11, wejście z ul. Wólczńskiej 58.

Zawiadamia się Sz. klientelę, że wytwórnia obuwia p.f. „Łódzianin” przeszła na moją własność i wykonywa jak dawniej z całą sumiennością wszelkie obustanki i reperacje. Ceny konkurencyjne.

Dla tow. tow. ustępstwa i warunki dogodne.

Za gotówkę i na raty.

## Pracownia wykwińskiego obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego

Bolesława Antonowicza

b. pracownik pierwszorzęd. firm w Warszawie i w Łodzi Obecnie otworzył własną pracownię w Łodzi, Przejazd ul. Nr. 24

Dla tow. tow. ustępstwo.

Ceny ogłoszeń: Miejscowe: Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 6 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa), Zamiejscowe o 50 procent i zagraniczne o 100 procent drożej.